

Roman Postek

# *Bitwa pod Węgrowem*

3 II 1863 r.



160. ROCZNICA BITWY POD WĘGROWEM

WĘGRÓW – Polskie Termopile



*Pomnik na mogile powstańców styczniowych  
poległych w bitwie pod Węgrowem.*



fot. H. Kowalewski



# Geneza bitwy

Bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania styczniowego było zarządzenie w Królestwie Polskim *branki*, czyli przymusowego poboru do wojska rosyjskiego. Władze chciały w ten sposób spacyfikować patriotyczne organizacje konspiracyjne dążące do wywołania powstania. Młodzi ludzie zdecydowani byli *raczej śmierć ponieść, jak się poddać hańbiącej służbie w szeregach wroga* (N. Wronowski). 22 i 23 stycznia 1863 r. powstańcy zaatakowali garnizony rosyjskie, które na rozkaz gen. Edwarda Ramsaya zaczęły chronić się w większych miastach Królestwa. Wykorzystał to Władysław Jabłonowski ps. „Genuieńczyk”. Jego oddział zajął Węgrów w nocy z 23 na 24 stycznia. Wkrótce dołączył do niego Jan Matliński ps. „Janko Sokół” z 600 ludźmi. W ciągu tygodnia siły powstańców w mieście wzrosły do ok. 3500 ochotników z Węgrowa, Liwa, Sokołowa, Grochowa, Mokobód, Suchożebr i Warszawy. *Tu widzę gromadę ludzi przeszło dwustu z kołami, drągami, widłami, cepami i różnymi narzędziami. Co to za ludzie? – A, to mieszkańcy miasta* (S. Krzemieniewski). Dowódcy podzielili ich na oddziały, które poddano przyspieszonemu szkoleniu. *Formowano się, przekuwano kosy, wiązano stare strzelbiny, manewrowano z pełną otuchą w sercu* (N. Wronowski).



„Dowódcy” – akwarela autorstwa Maksymiliana Oborskiego (1809-1878) dziedzica Proszewa, ucznia Piotra Michałowskiego, uczestnika powstania, wykonana w Węgrowie w styczniu 1863 r. Przedstawia prawdopodobnie Władysława Jabłonowskiego i Jana Matlińskiego.

Janko Sokół,  
nr inwentarzowy 58933-1,  
Muzeum Wojska Polskiego





Matliński Jan,  
fot. Zakład Fotograficzny Jana  
Mieczkowskiego, pocz. lat 60. XIX w.  
AF 13795, Muzeum Warszawy

### Jan Kanty Aleksander Roman Matliński (1829-1884)

Dzierżawca majątku Świniotop, naczelnik  
cywilny powiatu siedleckiego.

Jeden z dwóch, obok W. Jabłonowskiego,  
dowódców w bitwie pod Węgrowem.



[www.polona.pl](http://www.polona.pl)

### Władysław Jabłonowski (1841-1894)

W 1861 r. służył w legionie węgierskim  
gen. Istvana Türra we Włoszech,  
następnie studiował w Polskiej Szkole  
Wojskowej w Cuneo. Naczelnik  
wojskowy powiatów węgrowskiego  
i sokołowskiego. Obok J. Matlińskiego,  
główny dowódca w bitwie pod  
Węgrowem. Walczył później w oddziale  
Langiewicza. Po powstaniu wstąpił  
do armii tureckiej. Od 1867 r. lekarz  
wojskowy, m.in. w Iraku. Brat Aleksandra  
– znanego historyka.



Refotografia Zakład Zeuschnera,  
fot. oryg. Jan Mieczkowski, przed 1863,  
AF 13762, Muzeum Warszawy

### Kuczkowski

Kuczkowski (imię nieznane)  
ps. „Mucha”, były kapitan czerkiesów  
w kawalerii rosyjskiej. Pod Węgrowem  
dowodził wydzielonym oddziałem  
strzelców i kosynierów wysłanym  
w kierunku Siedlec, przeciw oddziałowi  
plk. Georgija Papaafanasopuła, z którym  
walczył pod Mokobodami i Szarutami  
w dniach 31 stycznia-3 lutego 1863 r.  
Jego dalsze losy po bitwie są nieznane.



# Uzbrojenie powstańców

Do końca stycznia zgromadziło się w Węgrowie ok. 3500 powstańców. Trzon ich wojska stanowiła piechota, której podstawową bronią była osadzona na sztorc kosa. Pozostali uzbrojeni byli w widły, cepy, siekiery i okute żelazem drągi. Część oddziału stanowiła jazda. Broń palną posiadało tylko 800 strzelców. W większości były to dubeltówki myśliwskie nabijane grubym śrutem, tzw. *loftkami* lub *grankulami*. Zasięg skuteczny takiej broni wynosił jedynie około 50-60 m. Wojsko rosyjskie wyposażone było w karabiny gwintowane M.1856 o zasięgu ok. 500 m.



„Powstańcy Węgrów 1863”, nr inwentarzowy 58933-4, Muzeum Wojska Polskiego

Rysunek Maksymiliana Oborskiego, wykonany z natury w Węgrowie przed bitwą, dobrze ilustruje stan uzbrojenia Polaków. Przedstawia on grupę powstańców z kosami do trawy i ostrzami sieczkarni przekutymi i osadzonymi na drzewcach na sztorc. Broń palną – dubeltówki – posiadają jedynie 3 wyróżnieni na tle oddziału żołnierze, prawdopodobnie oficerowie. Brak jednolitego umundurowania. Najbardziej wyróżniającym elementem stroju powstańczego są konfederatki – polskie czapki z czworokątnym denkiem, obszyte barankiem.





Kawalerzysta z dubeltówką  
i rewolwerem za pasem  
(akwarela M. Oborskiego, 1863).

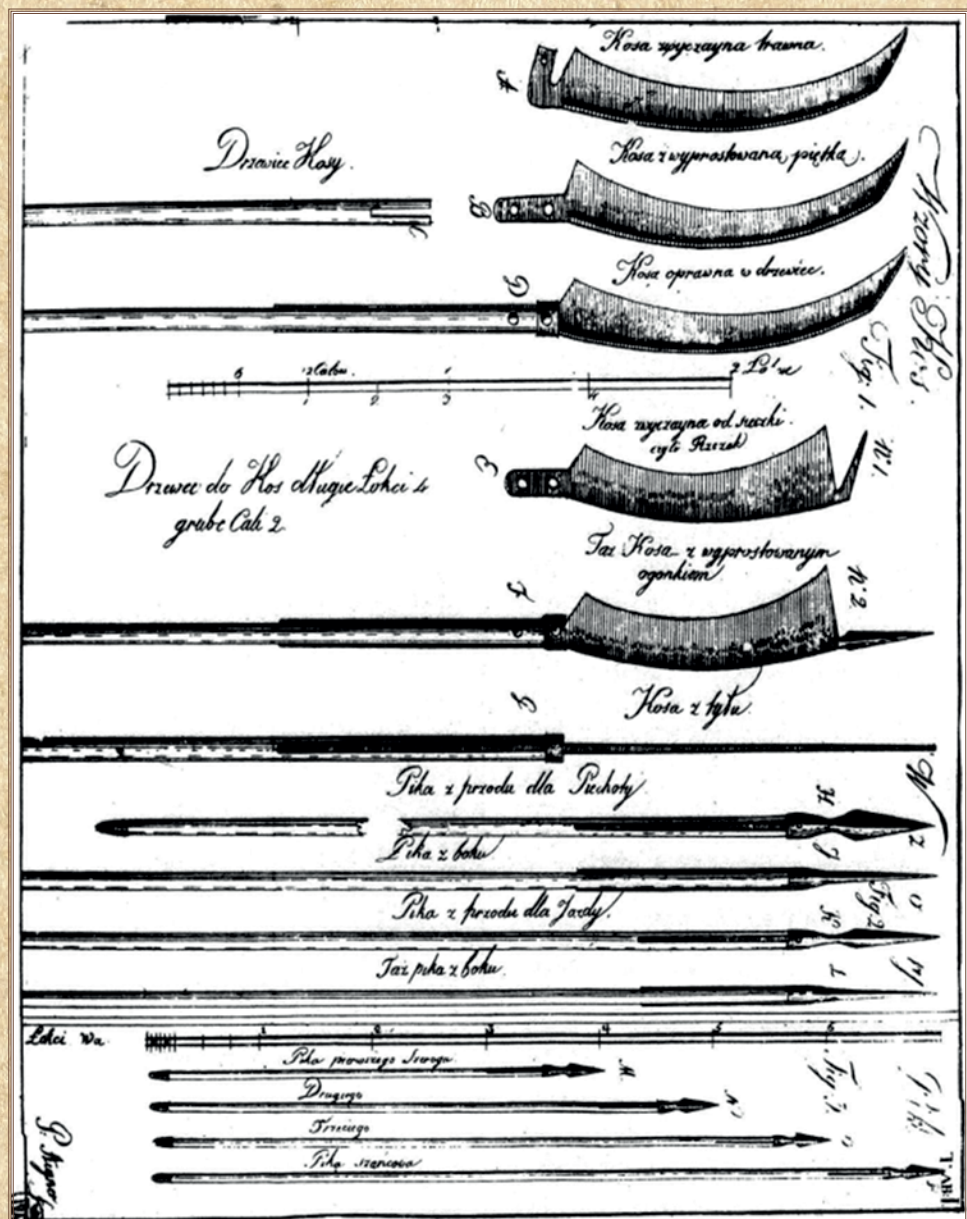
Oficer powstańczy, nr inwentarzowy 58933-3,  
Muzeum Wojska Polskiego



Powstaniec styczniowy, nr inwentarzowy 58933-12, Muzeum Wojska Polskiego

Jeździec powstańczy podczas szarży, w ręku łancą z proporczykiem, przy pasie zdobyczna  
zapewne szabla rosyjskiego typu kaukaskiego – szaszka (M. Oborski, 1863).





Ilustracja do instrukcji przekuwania i osadzania na drzewcach kos do trawy i noży sieczkarni oraz prezentacja różnych typów pik; grafika z broszury „Krótka nauka o pikach i kosach” autorstwa Piotra Aignera, Warszawa 1794 r. i późniejsze wznowienia.



# Bitwa



Ze zbiorów Jana Mielniczka

„Bitwa pod Węgrowem” - drzeworyt z paryskiego czasopisma „L'illustration. Journal Universel” (28 III 1863), wyk. w atelier J. Cossona, J. Besta i J. Burn-Smeetona według rysunku Godefroy Duranda. Autor przedstawił szturm kosynierów na armaty rosyjskie, wykazując się znajomością uzbrojenia i ubiorów obu walczących stron. Była chwila że zdawało się, iż bohaterowie z pod Racławic zmartwychwstali w Węgrowie. Cztery działa zionęły ogniem, niosąc śmierć i zniszczenie, tak w miasteczku jak w szeregach powstańców, gdy kapitan kosynierów (...) rzucił się ze swoją kompanją na dwa z nich bliżej, bo o 500 kroków stojące (N. Wronowski).

Dowództwo rosyjskie wobec groźby ataku powstańców na Siedlce opracowało plan likwidacji zgrupowania polskiego w Węgrowie. Plan ten polegał na jednoczesnym koncentrycznym ataku na Węgrów 3 silnych oddziałów wojska. Od północy i północnego wschodu uderzyć miała grupa generała Mikołaja Krüdenera z garnizonu warszawskiego, złożona z dwóch kolumn liczących łącznie 2500 ludzi i 6 dział, dowodzonych przez płk. Konstantego Bontempsa i ppłk. Kriwonosowa, przewiezionych koleją z Warszawy do Łochowa i Małkini. Z Siedlec wyruszył na Węgrów płk Georgij Papaafanasopuło z 2 szwadronami ułanów. Pomiedzy oddziałem Papaafanasopuło i powstańcami pod dowództwem Kuczkowskiego



„Muchy” doszło w dniach 31 stycznia-2 lutego do potyczek pod Mokobodami i Szarutami. Rosjanie ponieśli w nich straty, ale otrzymali także posiłki garnizonu siedleckiego. Dzięki temu siły ich wzrosły do ok. 1000 żołnierzy: 2 kompanii piechoty, 3 szwadronów ułanów, 2 baterii konnych (4 armaty). Pozwoliło to wojskom carskim na kontynuację marszu na Węgrów. Nocą z 2 na 3 lutego Jabłonowski z oddziałem 200 strzelców i 800 kosynierów zaatakował obóz rosyjski pod Szarutami, ale po początkowym sukcesie został odparty ogniem z dział. W tym czasie 1000 kosynierów walczyło pod Ludwinowem z oddziałem płk. Bontempsa, który pobity w nocnym boju wycofał się na północ.

Papaafanasopoło wyruszył z obozu pod Szarutami 3 lutego. Około godz. 9 rano Rosjanie zajęli pozycje na wzgórzu przy gościńcu siedleckim, skąd mieli dobry widok na rynek wypełniony powstańcami i farę z flagą „Janka Sokoła” na wieży. Oddano 8 wystrzałów z armat granatami zapalającymi, z czego 4 były celne. Matliński zorganizował obronę, obsadzając główny wjazd do miasta-rogatki mokobodzkie. Wobec widocznej przewagi ogniowej Moskali oraz wiadomości o nadciągających kolejnych oddziałach nieprzyjacielskich „Janko Sokół” zarządził odwrót z miasta. Papaafanasopoło, widząc wychodzących gościńcem sokołowski powstańców, skierował przeciw nim kawalerię. Atak szwadronu ułanów zatrzymał ariergardę Polaków, którzy zaczęli ostrzeliwać się zza ogrodzenia cmentarza. Wówczas do ataku poszło z prawego skrzydła 400 kosynierów. Brawurowe natarcie zmiotło z pola szwadron ułanów i zagroziło 2 wysuniętym armatom. Kosynierzy doszli aż do stanowisk baterii, lecz zostali wzięci w kleszcze przez dwukrotnie liczniejsze siły wroga i odparci ze znacznymi stratami własnymi.

Atak ten opisał Jabłonowski: *Tymczasem rażeni kartaczami kosynierzy rozsypali się w tyralierę i z okrzykiem „Jezus! Maria!” ruszyli do szturm na armaty. Cięci i kluci kosami Moskale, choć się i bronili bagnetami, to jednak nie oparli się naszemu impetowi. Chodackowi nasi bohaterzy cięli każdego, co się opóźniał w ucieczce (...) i dzięki ich nie dającej się wyrazić odwadze odnieśli pierwszą palmę zwycięstwa przez zdobycie dwóch harmat. Wielki książę Konstanty relacjonując bitwę w liście do brata, cara Aleksandra II, napisał: *Buntownicy sami poszli do ataku z nieoczekiwaną zuchwałością i podeszli do dział na kroków 30, tak że równocześnie armaty strzelały kartaczami, a oficerowie artylerii z rewolwerów.**





Rys. Mikołaj Kasprzowicz

Plan bitwy 3 lutego 1863 r.





Atak polskich kosynierów pod Węgrowem, reprodukcja ryciny z 1863, autor nieznany, przed wrześniem 1863, AF 16946, Muzeum Warszawy

Grafika ukazująca bitwę pod Węgrowem, rozpowszechniana przez Organizację Narodową. Pismo „Polska” z 11 IX 1863 r. *Męczyński naciera na piechotę, kosami odpiera nieprzyjaciela, ścieląc trupem drogę, wpada na armaty i zagwaźdża je* (S. Krzemieniewski).

Wobec sprzecznych relacji z przebiegu bitwy część historyków dopuszcza zdobycie dział przez powstańców, inni przychylają się do wersji rosyjskiej, według której Moskale zdołali armaty ewakuować.

Bohaterstwo i poświęcenie kosynierów ocaliło główne siły powstańcze, które sprawnie wycofały się na Miedznę, zabierając ze sobą tabory i rannych, czemu *Papaafanasopuło w ogóle nie przeszkadzał* (S. Geskét). Pułkownik, zaskoczony gwałtownością ataku, poprzestał na ostrzale miasta z dystansu, zanim około południa ostrożnie wszedł do Węgrowa. Fiasko planu zniszczenia zgrupowania węgrowskiego wynikało także z braku koordynacji w działaniach Rosjan, ponieważ Bontemps dołączył do Papaafanasopuła już po wygaśnięciu walk, a Kriwonosow w ogóle do miasta nie dotarł. Zawróciwszy spod Węgrowa próbował bezskutecznie dopaść powstańców, którzy przez Miedznę, Sterdyn i Krzemień przedostali się na prawy brzeg Bugu, kierując się dalej na Siemiatycze.



*Po bitwie*



Pole bitwy pod Węgrowem – pobjawisko, reprodukcja ryciny z 1863, autor nieznan, przed wrześniem 1863, AF 16681, Muzeum Warszawy

Makabryczna scena przedstawiająca pobojuwisko po bitwie pod Węgrowem i poległych powstańców, barbarzyńsko obdartych z ubrań przez wojsko carskie. W tle wisielcy - szpiegzy rosyjscy powieszani przez polską żandarmerię.

Przeto w miesiącu Mgrów dnia piątego Łukę Łukę ómal niedzielnego brzożę  
roku p. 1844 w Mgrówce Jagodziński polował na łabęki i raki pije i jonef. Kowalik znowu  
Łabęki i raki ów małego, obydwaj ku Mgrówce zamynkali - i owożdził i kim się mowia  
brzożę Łukę roku brzożę, między godzinami dziesiętą a jedenastą znowu, w dniu nie  
tha Łabęki. Łabęki z Brzożami Polkami - z tych ostatnich na polach Mgrówskich po  
głównie Łabęki przede na polach od brzożę, farnego imię niedzielnego mowia  
niezależnym; znowu raki i dani - z znowu ich puzafijów pochodzących - rakiem stras  
Toro i Łabęki, przez ogółko skopi. Po przetrwaniu w mowia w ogólnie Łabęki niedzielnego  
roku ów, przy obrotach Łabęki puzafijów na miejscu imię niedzielnego  
ale ten słownym przetrwamy Łabęki, podpisany przez Kowalik i Kowalik znowu  
pisanie umie. Łabęki znowu Łabęki puzafijów Łabęki znowu Łabęki znowu  
Łabęki znowu Łabęki znowu Łabęki znowu Łabęki znowu Łabęki znowu

Wpis do księgi zmarłych parafii węgrowskiej (obecnie w Archiwum Diecezjalnym w Drohiczyń) z dnia 5 lutego 1863 r. dotyczący pogrzebu 66 powstańców odnalezionych na pobojuwisku pod Węgrowem.



Rosjanie nie osiągnęli swojego głównego celu: *zniszczenia buntu na Podlasiu w jednej bitwie*. Strona rosyjska oceniła straty powstańców w samym tylko ataku kosynierów na 128 poległych, natomiast straty własne na 6 rannych i kilka zabitych koni, co było typowym dla tej wojny kłamstwem. W ocenie wielkiego księcia Konstantego wyrażonej w liście do Aleksandra II Rosjanie nie mieli powodów do zadowolenia: *Sama sprawa (bitwa) poszła bardzo źle (...) ułani rzucili się do ataku i straszne krwawili*. Ponadto Konstanty wyjawiał barbarzyńskie postępowanie Rosjan: *Wojsko było strasznie rozsierdzone i pardonu nie dawało* (czyli dobijało rannych i nie brało jeńców!). Źródła, przede wszystkim artykuły z ówczesnej prasy polskiej, podają różne liczby strat po obu stronach: 130 do 200 poległych powstańców i 300 do 400 Rosjan. Obie te liczby są przesadzone. W związku z tym najbardziej pewnymi źródłami są wpisy do ksiąg parafialnych. I tak 5 lutego w księdze zmarłych rzymskokatolickiej parafii węgrowskiej dokonany został wpis dotyczący pogrzebu poległych:

*Działo się w mieście Węgrowie dnia piątego Lutego tysiąc ośmset sześćdziesiątego trzeciego/ roku. Stawili się Wojciech Jagodziński policjant lat czterdzieści pięć i Józef Kowalik szewc/ lat czterdzieści ośm mający, obydwaj tu w Węgrowie zamieszkali - i oświadczyli Nam że nadniu/ trzecim Lutego roku bieżącego, między godzinami dziewiątą a jedenastą zrana, w starciu się woj/ska Cesarsko-Rosyjskiego z Powstańcami Polskimi z tych ostatnich na polach Węgrowskich poza/ gościńcem Siedleckim prosto na południe od Kościoła farnego umarło sześćdziesiąt sześć mężczyzn/ nieznajomych różnego wieku i stanu z sąsiednich parafijów pochodzących - ranami strzałów i kłócia przez wojsko okryci. Po przekonaniu się naocznie o zejściu tych sześćdziesięciu/ sześciu osób, przy obrzędzie Religijnym pogrzebowym na miejscu śmierci dopełnionym/ akt ten stawającym przeczytany został, podpisany przez Nas i Kowalika bo Jagodziński/ pisać nie umie o godzinie czwartej zpołudnia Xsiądz Ignacy Jemielitty, Proboszcz Węgrowski, utrzymujący księgi stanu cywilnego/ Józef Kowalik (pisownia oryginalna).*

Polegli zostali pochowani w 5 mogiłach zbiorowych. W późniejszym okresie historykom udało się ustalić tożsamość niektórych z powstańców, którzy zginęli w walce lub zmarli z powodu ran odniesionych podczas bitwy. Byli to: Leonard Ciepliński - „czeladnik z Liwa”, Stanisław Jacentowski - szewc z Węgrowa; Kacper Czarnecki zwany „Hołobla”,



Marek Wikliński - ekonom z Ludwinowa; Wodzicki – malarz z Warszawy „zatrudniony przy odnawianiu kościoła w Węgrowie”; Kamiński - kancelista magistratu w Węgrowie; Berliński - lokaj z Kosowa (brat Józefa Berlińskiego, cieśli z Kosowa, powieszono go przez Rosjan 20 marca 1864 w Węgrowie); Jakub Kozłowski - nadleśniczy w Wielicznej, ojciec założycielki Kościoła Mariawitów Feliksi Kozłowskiej; nauczyciel Edward Marski, który spoczywa na węgrowskim cmentarzu ewangelickim, oraz Franciszek Turęcka, Wawrzyniec Frącak, Stefan Witkowski, Tomasz Matwiejczuk - mieszkańcy Grochowa. W szpitalu wojskowym w Węgrowie zmarli wskutek ran Seweryn

Orzechowski z Warszawy, „w mieście Sokołowie jako ślusarz w cukrowni pracujący”, oraz Józef Wodzicki - malarz pokojowy „pracujący w kościele Kossowskim”. Ponadto we wspólnym grobie obok kaplicy na cmentarzu w Jarnicach pogrzebano 11 bezimiennych powstańców, których ciała odnaleziono 4 lutego w lesie pomiędzy gościńcem siedleckim a Jarnicami.

Z bitwą węgrowską wiązać można także zgon „zmarłego z ran” ucznia Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie Ludwika Ignacego Wiktora, pochowanego na cmentarzu w Kamionie.



Ze zbiorów Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

Pomnik na mogile 11 nieznanych żołnierzy powstania, pochowanych na cmentarzu w Jarnicach 4 lutego 1863 r.



# *Echa bitwy*

## *– „Polskie Termopile”*

Bitwa pod Węgrowem stała się jednym z najważniejszych wydarzeń powstania styczniowego nie tylko ze względu na jej skalę - po kilka tysięcy uczestników z obu stron - ale przede wszystkim ze względu na szeroki oddźwięk, z jakim spotkała się w Europie. Zwłaszcza heroiczne poświęcenie kosynierów zrobiło wielkie wrażenie. Samo porównanie Polaków do Spartan dowodzonych przez Leonidasa wyrażone przez Henri Augusta Barbiera w wierszu „Atak pod Węgrowem”, zamieszczonym w czasopiśmie „Revue de Deux Mondes” już 15 marca 1863 r., było wyrazem spontanicznego uwielbienia ze strony przedstawiciela społeczeństwa europejskiego żyjącego w kręgu kultury antycznej, dla którego Termopile były uosobieniem heroicznego męstwa. Spopularyzowany przez poezję mit Węgrowa jako „Polskich Termopil” stał się skutecznym antidotum na propagandę carską przedstawiającą powstańców jako bandytów i buntowników przeciw prawowitej władzy. Także strona rosyjska zmuszona była do wystawienia najwyższej oceny przeciwnikom: *Atak kosynierów był nadzwyczajny przez ich niezwykły upór i zdecydowanie. Ludzie ci posłani byli przecież na rzeź, lecz pomimo to wykonali dokładnie, co mieli nakazane* (S. Gesket).





*I zajaśniały owe wielkie czyny,  
Jakich nam dzieje przedstawiają całe  
Gdy dwóchset młodzi, jak Termopil syny,  
By resztę braci zasłonić się dało,  
Mężnie na paszcie rzuca się armatnie  
I tam znajduje swe chwile ostatnie.*

**Henri Auguste Barbier (1805-1882)**

Tłumaczenie fragmentu wiersza „Charge de Wengrow”. Oryginał w języku francuskim zamieszczono 15 marca 1863 r. w czasopiśmie „Revue de Deux Mondes”

*Grek ma więcej świetnych w dziejach kart  
niż leż w mogile -  
u Polaka tyle Węgrów wart  
Tyle!... co – Termopile*

**Cyprian Kamil Norwid (1821-1883)**

fragment wiersza „Vanitas”





*Na Podlasiu pod Węgrowem  
Wody Liwca płyną,  
Tam się bije dzielny „Sokół”  
Ze swoją drużyną*

*Tam się bije dzielny Sokół,  
Lecz go Moskwa dusi,  
Jeśli partję ma ocalić,  
To uchodzić musi.*

*Dwustu zuchów się zebrało  
Z partji na ochotę,  
— Idźcie bracia! Już my Moskwie  
Damy tu robotę!*

*I jak burza, tak wpadają  
Na armaty wroga —  
Poszły w popłoch kanonieri,  
Krzyczą: Radi Boga! —*

*Stoją mężnie młode zuchy,  
Bój się wszczął zajadły...  
Do jednego bohaterzy  
W walce owej padły.*

*Do jednego padły w walce,  
Męczeńską drużyną —  
Ale Sokół uszedł z swymi.  
Tak to u nas giną!*

*Obcy piewca, cześć oddając  
Takiej męstwa sile,  
Nazwał bitwę pod Węgrowem:  
— Polskie Termopile!*



**Maria Konopnicka (1842-1910)**

„Bój pod Węgrowem”.  
Utwór słynnej poetki pochodzi ze zbioru  
„Śpiewnik historyczny” wydanego  
w 1904 r., nawiązujący do wiersza  
Augusta Barbiera.

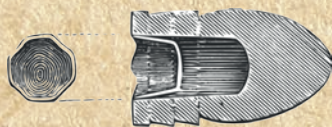


# Wojsko rosyjskie podczas powstania styczniowego



**Karabin sześcioliniowy M. 1856**

broń wprowadzona do armii rosyjskiej po doświadczeniach Wojny Krymskiej (1853-1856)



**Przekrój pocisku karabinowego systemu Minié**

(widoczny żelazny rdzeń)

## **Pocisk do karabinu M. 1856 znaleziony na pobojuwisku pod Węgrowem**

Pocisk ołowiany systemu Minié do tzw. sześcioliniowego karabinu M. 1856, kaliber 15,24 mm (1 linia = 0,1 cala = 2,54 mm), przystosowany do broni gwintowanej. Pocisk przed wystrzałem miał kaliber mniejszy niż lufa i dzięki temu można było ładować karabin jak broń gładkolufową. Żelazna miseczka (rdzeń) pod wpływem energii gazów prochowych wciskała się w miękki ołów, powodując rozszerzenie pocisku, który szczelnie wypełniał bruzdy gwintowanej lufy. Wprawiało to pocisk w ruch rotacyjny, poprawiając zasięg i skuteczność wystrzelonego pocisku. Zasięg karabinu M. 1856 wynosił ponad 500 metrów.

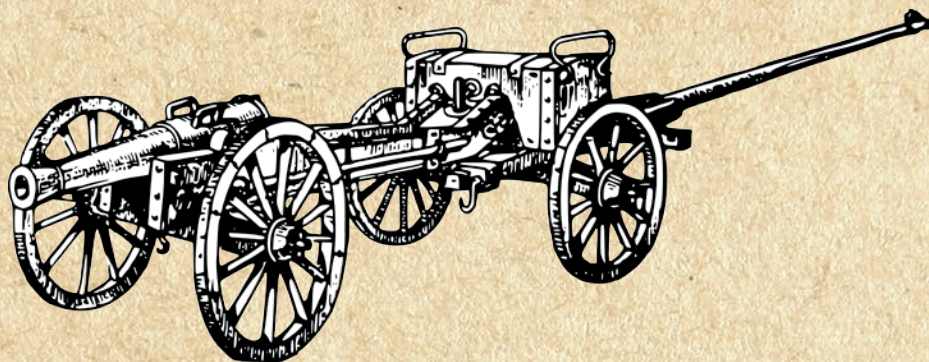
## **Kula armatnia - granat artyleryjski**

Pocisk wypełniony prochem i zatkany tuleją z lontem lub mieszaniną zapalającą powodującą odpalenie ładunku prochowego wewnątrz granatu. Pole rażenia odłamków sięgało kilkudziesięciu metrów wokół miejsca eksplozji.



**Przekrój granatu artyleryjskiego**





## Działo 6-funtowe

Lekkie działo polowe z zaprzęgiem używane przez rosyjską artylerię konną. Skrzynka amunicyjna (jaszcz) mocowana była najczęściej pomiędzy ścianami ławety; zawierała od 6 do 16 nabojów o wadze 6 funtów każdy.



## Nabój kartaczowy

Inaczej nabój kulkowy, gronowy. Kartacze (niewielkie kule żeliwne) połączone w kształt kiści winogron, przyklejane były smołą do żelaznego pręta, który osadzano na drewnianym lub metalowym krążku. Następnie pakowano je wraz z ładunkiem prochowym w drelichowy worek i okręcano nasmołowanym sznurkiem. Kartacze na krótki dystans były morderczą bronią zwłaszcza przeciwko piechocie. Zostały użyte przez Rosjan w bitwie pod Węgrowem podczas szturm kosynierów na armaty.



## Żołnierz piechoty armii rosyjskiej

Na głowie czapka typu kepi, na ramieniu karabin M. 1856 z bagnietem, na pasie ładownica. Ubrany w szynel - długi sukienny płaszcz dopasowany do sylwetki.



# *Budowa pomnika na grobie powstańców*



Ze zbiorów Mariusza Leszczyńskiego

Początek budowy – transport kamienia, jesień 1917 r.



Ze zbiorów Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

Przerwa w pracy, wśród ochotników stoi ks. Zygmunt Przyjemski, 1917 r.



Po pogrzebie na grobie powstańców przy gościńcu ustawiano drewniane krzyże systematycznie niszczone przez władze rosyjskie. W 1917 r., podczas I wojny światowej, w 100-lecie śmierci Kościuszki, na terenach wolnych od Rosjan zawiązano w Węgrowie komitet budowy pomnika godnego bohaterów bitwy węgrowskiej. Zebrano na ten cel 945,60 marek oraz dary w naturze, w tym przekazany przez hr. Stanisława Łubieńskiego dziedzica Ruchny olbrzymi głaz granitowy stanowiący główny element pomnika.

Transport kamienia z pola pod Szarutami do mogiły powstańców odbywał się na drewnianych saniach ciągniętych ręcznie linami po okraglakach. *To było na jesieni, w 1917 r. Ksiądz w kościele ogłaszał, że postanowiono sprowadzić z pola hrabiego Łubieńskiego taki duży kamień na pomnik. Prosił wszystkich parafian, żeby poszli, bo to jest niedaleko i pomogli ten kamień ciągnąć. (...) Były cztery takie liny. Prawie takie grube, jak szklanka - może trochę cieńsze. I ludzie tak się pouczepiali, ilu ich tam było - może z pięćdziesięciu. Zaczęliśmy ciągnąć i kamień zaczął się poruszać. Wielki ruch był wokół niego, bo jedni musieli łapać deski i przenosić do przodu, drudzy łapali okraglaki i też przenosili, żeby torować drogę i dalej ciągnąć. Dyrygował ksiądz Przyjemski (ks. Zygmunt Przyjemski proboszcz węgrowski). No i tak ciągnęliśmy nie wiem, ile tych niedziel - tylko w niedziele. Podnosili i podstawiali, i znów podnosili i podstawiali i tak wtoczyli go (kamień) pod górę. Wszyscy garnęli się do tego kamienia. Dzieciaki nawet przychodziły ciągnąć (Leonard Kędziora).* Od października 1917 do lipca 1918 r. pokonany został dystans około 5 km.

Do wykonania prac przy pomniku zaangażowano renomowany zakład kamieniarski Bolesława Sypniewskiego z Warszawy (późniejszego autora monumentu „Matka i serce syna” – nagrobka Marii z Billewiczów, matki Józefa Piłsudskiego i serca Marszałka na wileńskiej Rossie). Fundament z kamieni polnych spojenych cementem wykonał majster Stanisław Bala. Autorem umieszczonego na pomniku wiersza: „NA PROCHACH WASZYCH Z PÓŁ POLSKICH KAMIENIA WZNOSZĄ PRZEZ PAMIĘĆ WDZIĘCZNE POKOLENIA” był Witold Roguski z Węgrowa. *Sprowadzili kamieniarza z Warszawy, on litery wykuł. Byłem przy tym, bo ciekawiło mnie jak to się w kamieniu wycina. Zrobił taką płaszczyznę, potem to szlifował i potem wycinał litery (L. Kędziora).*





Ze zbiorów Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie

Pomnik na grobie powstańców, 1919 r.



Ze zbiorów Tadeusza Wangrata

Fotografia z uroczystości patriotycznej pod pomnikiem  
(prawdopodobnie okres międzywojenny)



## WYBRANA BIBLIOGRAFIA

1. Mirosław Chmielewski, *Gdzie urodził się Jan Matliński?*, [w:] „Rocznik Liwski” T.X, 2022, s.181-184.
2. Zenon Czumaj, *Ks. Michał Bartnicki i jego węgrowsko-liwskie zapiski kronikarskie*, [w:] „Rocznik Liwski” T.X, 2021.
3. Sergiusz Gesket, *Wojennyje diejstwija w Carstwie Polskom 1863 godu*, Warszawa 1894.
4. Stanisław Góra, *Partyzantka na Podlasiu, 1863-64*, Warszawa 1976.
5. Władysław Jabłonowski, *Pamiętki z lat 1815-1893 (wybór)*, Wrocław 1967.
6. Stefan Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 2009.
7. Arkadiusz Kołodziejczyk, Tadeusz Swat, *Węgrów 1863*, Pruszków 1995.
8. Stanisław Krzemieniewski - relacja uczestnika bitwy pod Węgrowem stoczonej 3 lutego 1863 r., [w:] T. Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowska*, mps w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Węgrowie.
9. Eligiusz Kozłowski, *Od Węgrowska do Opatowa 3II 1863-21 III 1864*, Warszawa 1962.
10. Roman Postek, Pomnik-mauzoleum powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Węgrowem 3 lutego 1863 r., [w:] „Rocznik Liwski”, T. IX, 2016/2017.
11. Adam Szymański, *Matka (Pani Kozłowska). Szkic z cyklu rok 1863* [w:] *Polskie Termopile. Bitwa węgrowska w poezji i tradycji narodowej*. Red. Izabela Perczyńska, Roman Postek, Węgrów 2003.
12. *Węgrów – dzieje miasta i okolic w latach 1441-1944*. Red. Arkadiusz Kołodziejczyk, Tadeusz Swat, Węgrów 1991.
13. Napoleon Wronowski, *Węgrów - Siemiatycze* (fragmenty), [w:] *Polskie Termopile. Bitwa węgrowska w poezji i tradycji narodowej*. Red. Izabela Perczyńska, Roman Postek, Węgrów 2003.
14. Tadeusz Wyszomirski, *Z przeszłości Węgrowska*, 1961; mps w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Węgrowie.
15. Stanisław Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1862*, Rapperswil 1913.

[www.bitwapodwegrowem.pl](http://www.bitwapodwegrowem.pl)





## **MIASTO WĘGRÓW**

Rynek Mariacki 16, 07-100 Węgrów

tel. 25 308 12 00

[www.wegrow.com.pl](http://www.wegrow.com.pl)

[www.bitwapodwegrowem.pl](http://www.bitwapodwegrowem.pl)



## **MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. AUGUSTA CIESZKOWSKIEGO W WĘGROWIE**

Rynek Mariacki 11, 07- 100 Węgrów

tel. 25 792 24 74

[www.bibliotekamiejska.wegrow.pl](http://www.bibliotekamiejska.wegrow.pl)

**25<sup>lat</sup> Mazowsze**

Partnerem projektu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

Opracowanie: Hubert Kowalewski, Roman Postek  
Korekta: Małgorzata Kamińska

---

**Węgrów 2023**